BIULETYN ORGANIZACYJNY

Wydawany dla swych członków przez KOMITET NARODOWY Amerykanów Pochodzenia Polskiego. Redakcja uprasza o nadsyłanie wszelkich korespondencyj, zawiadomień, głosów Czytelników, Ich opinji w sprawach organizacyjnych itp. na adres: 105 EAST 22nd STREET, NEW YORK, N. Y. — Rękopisy nadsyłane, bez względu na to czy są zamieszczone w BIULETYNIE czy nie, zwracane nie będą. Sprawozdania z posiedzeń, konferencyj, wieców, obchodów itp. winny być zwięzłe. Należy przy podawaniu ich ograniczać się jedynie do faktów.

Rok (Vol.) 1 214 GRUDZIEŃ, 1943 No. 14

PORAŻKA DEMOKRACYJ

Należy ocenić wyniki konferencji Roosevelt-Stalin-Churchill.

Wedle wiadomości dotychczas dostępnych — z zastrzeżeniem więc, że ujawnienie tajnych klauzul może zmienić sąd — stwierdzić należy, że konferencja 3-ch sprawia wrażenie **zupełnej porażki państw demokratycznych** t. j. Anglji i Ameryki.

Wyniki konferencji w Teheranie wywołują wrażenie porażki demokracyj, ponieważ — wedle dostępnych wiadomości, w Teheranie:

1. Zostały przyjęte wojskowe plany Stalina i obalone plany strategiczne z Quebec; oznacza to zobowiązanie Anglji i Ameryki do zaatakowania w ciągu kilku miesięcy wybrzeży zachodniej Europy — poniechanie zaś większych operacji wojskowych anglo-amerykańskich na Bałkanach.

2. nie zostały natomiast przyjęte zasady polityczne demokracyj, sformułowane w Karcie Atlantyckiej; Sowiety nie dały w żadnej dziedzinie zobowiązania stosowania się do tych zasad;

3. sprzeczne z Kartą Atlantycką oraz interesami Anglji i Ameryki powojenne plany Sowietów w Europie nie zostały zmienione; oznacza to obstawanie Stalina przy szerokim programie zaborów na korzyść Rosji oraz przy wymaganiu, aby szereg poprzednio wolnych państw europejskich został podporządkowany protektoratowi Sowietów;

4. sprzeczne z Kartą Atlantycką oraz interesami Anglji i Ameryki powojenne plany Stalina w Azji zostały "zrewidowane" przez Stalina w sposób zupełnie niewystarczający; dla każdego, kto zna sowiecką metodę wykrętnych wykładni jest rzeczą jasną, że i w dziedzinie sowieckich planów azjatyckich Sprzymierzeńcy Zachodni nie uzyskali konkretnych gwarancyj.

Omówmy kolejno te sprawy:

I.

Jak wynika z analizy głosów prasy angielskiej i amerykańskiej, koncepcja strategiczna Churchilla polegała na:

a) osłabieniu Niemiec przez bombardowania lotnicze;

b) silnem uderzeniu na Bałkany, w kierunku głównego źródła paliwa, niezbędnego dla armji niemieckiej t. j. w kierunku rumuńskich źródeł naftowych.

Koncepcja ta została przyjęta w Quebec.

Koncepcja strategiczna Stalina polegała na zmuszeniu Anglji i Ameryki:

a) do zaniechania operacji na Bałkanach, gdyż Sowiety uważają Bałkany na "swój" teren, na którym nie chcą widzieć wojsk anglo-amerykańskich;

b) do uderzenia wprost z Anglji na wybrzeże Europy zachodniej, gdyż taka, bardzo krwawa i trudna operacja nie tylko odciąża front wschodni, a **przedewszystkiem** musi **wyczerpać** wojskowo Anglję i Amerykę; Stalin zaś wyraźnie nie chce, by jego sojusznicy byli silni w ostatniem stadjum wojny europejskiej.

Jak widać z powyższego, porzucono plany operacji wojskowych mniej krwawych i prędzej prowadzących do ostatecznego zwycięstwa na rzecz operacji bardziej krwawych i oddających wojskom sowieckim rozstrzygającą rolę.

Żatem stwierdzić wolno, że w Teheranie strategja Stalina zatryumfowała całkowicie nad strategją Churchilla. Z szeregu szczegółów wolno wnosić, że stało się to w znacznej mierze na skutek przechylenia się ku poglądom Stalina przedstawicieli Stanów Zjednoczo-

nych. Zapowiadana w prasie nominacja generała Marshall na dowódcę wojsk anglo-amerykańskich, mających zaatakować Europę zachodnią — wskazywały, że Premjer Churchill świadomie przesuwa odpowiedzialność za przebieg tej operacji na stronę amerykańską, jako na ten czynnik, który obalił jego koncepcję strategiczną.

Nie wypowiadamy się nigdy w sprawach strategicznych. Nie może się w nich wypowiadać nikt, kto nie posiada w ręku wszystkich danych. Danych tych zaś nie posiada nikt, prócz czynników oficjalnych. Ograniczamy się więc tylko do stwierdzenia, że od czasu konferencyj moskiewskiej i teherańskiej wojna biec będzie wedle strategji Stalina.

Strategja wykazuje swą wartość jedynie przez wyniki. Za pół roku mniej więcej stwierdzimy tedy, czy przyjęcie strategji Stalina dało pomyślne wyniki wojskowe i polityczne.

Jeśli da wyniki dodatnie — w dziedzinie wojskowej i politycznej — wszystko będzie w porządku. Jeśli wyniki wojskowe lub polityczne będą ujemne — wówczas wyrzeczenie się przez demokracje w Teheranie **własnych** planów prowadzenia wojny będzie zapisane przez historję jako jeden z najcięższych błędów.

II.

Stalin uzyskał w dziedzinie strategicznej wszystko, czego chciał. Demokracje poszły tu na najdalsze ustępstwa.

Co demokracje uzyskały wzamian?

W dziedzinie zasad politycznych — demokracje nie uzyskały nic.

W zakresie spraw europejskich:

1. w stosunku do Niemiec — demokracje przegrały, ponieważ formuła "unconditional surrender", ustalona przez Roosevelta i Churchilla w Casablanca, **nie** została powtórzona w Teheranie;
2. w stosunku do Polski — Sowiety nie wycofały swoich żądań zaborczych;
3. w stosunku do innych państw Europy wschodniej i środkowej — Sowiety nie wycofały swoich żądań zaborczych;
4. w stosunku do Turcji — Sowiety odmówiły dostatecznych gwarancyj nienaruszalności terytorjalnej i suwerenności dla Turcji, na skutek czego Turcja nie zgodziła się na porzucenie neutralności;
5. w stosunku do ustroju Europy po wojnie — Sowiety nie cofnęły sprzeciwu co do stworzenia Federacji wolnych narodów w Europie Środkowej i Wschodniej; natomiast Sowiety wbrew planom Churchilla, wyrażonym w jego mowie z marca rb. — zawarły same aljans z Czechami, uniemożliwiając w ten sposób powołanie zarówno **niezależnej** federacji czesko-polskiej, jak i niezależnej federacji naddunajskiej;
6. Sowiety nie zaniechały zbrodniczej ingerencji w życie wewnętrzne okupowanych narodów przez piątą kolumnę komunistyczną, czego szczególniej jaskrawe przykłady obserwujemy na terenie Jugosławji, ale co Sowiety usiłują czynić także w Grecji, a (zupełnie bez powodzenia) nawet w Polsce.

W zakresie zatem spraw europejskich Anglja i Ameryka w Teheranie nie uzyskały **nic.**

Natomiast możnaby wnosić, że Anglja i Ameryka uzyskały pewne ustępstwa ze strony Sowietów w zakresie spraw azjatyckich. A to mianowicie: cofnięcie żądania aneksji Mandżurji przez Sowiety oraz obietnicę uszanowania integralności terytorjalnej Persji.

Są to jednak osiągnięcia całkowicie zawodne. A to dla przyczyn następujących:

Jeśli chodzi o Mandżurję — to dotyczące Mandżurji dezyderaty nigdy nie były dezyderatami wysuwanymi na serjo. Dla tej proste przyczyny, że Mandżurja znajduje się w ręku Japonji, z którą Sowiety nie są i nie chcą być w wojnie. Dezyderaty więc w stosunku do Mandżurji były wysuwane przez Sowiety przedewszystkiem po to, by odeprzeć nacisk Ameryki na wzięcie przez Rosję udziału w wojnie przeciw Japonji. Była to następująca sprytna formułka sowiecka: "jeśli chcecie, byśmy weszli do wojny przeciw Japonji — to za cenę rozbioru Chin." Stuszowanie sowieckiego żądania aneksji Mandżurji pozwala więc wnosić, że **Sowiety osiągnęły to co chciały.** A mianowicie, że osiągnęły zgodę aljantów zachodnich na to, **że Rosja nie weźmie udziału w wojnie przeciw Japonji,** nawet po zwycięstwie w Europie.

Formułę więc mandżurską należy odczytywać przedewszystkiem, jako poniechanie przez Amerykę nacisku na Sowiety.

Deklaracja w sprawie nienaruszalności terytorjalnej Persji, która wywołała tyle radosnego poruszenia wśród naiwnych — jest również pozbawiona wszelkiej praktycznej wartości, o ile sądzić ją wedle ogłoszonych tekstów.

Sowiety bowiem zawsze bardzo chętnie gwarantują "nienaruszalność terytorjalną" tych krajów, które okupują. Wedle pojęć sowieckich — okupacja rosyjska jest najlepszą gwarancją nienaruszalności terytorjalnej tych krajów. W Persji sytuacja wygląda tak, że zajęcie przez wojska sowieckie połowy Persji **jest faktem dokonanym.** Deklaracja teherańska "gwarantuje" wprawdzie niepodległość Persji — ale niestety deklaracja ta nie mówi **kiedy** wojska sowieckie z Persji wyjdą.

Deklaracja teherańska mówi natomiast, że wszelkie decyzje, dotyczące Persji, będą popierane **wspólnie** przez 3 podpisane mocarstwa: Sowiety, Stany Zjednoczone i Wielką Brytanję. Dla każdego, kto zna metody sowieckie — wynika stąd jasno, że tak długo nie będzie "porozumienia" co do wycofania wojsk sowieckich z Persji . . . jak długo Sowiety się na to nie zgodzą. Sowiety zaś nie zgodzą się na to tak długo, jak długo w Teheranie nie będzie zasiadał rząd perski, uznany przez nie za "przyjazny."

Ale kiedy w Teheranie powstanie rząd, który Sowiety uznają za przyjazny — **to taki** rząd może wezwie Anglję, aby wycofała ona swoje wojska, ale **napewno** wezwie Sowiety, aby **nie** wycofywały one swoich wojsk z Persji.

Innemi słowy — deklaracja dotycząca Persji nie jest sformułowana dostatecznie jasno, aby uznać ją można za tryumf demokracji. Tem samem jest to porażka demokracji.

III.

W ten sposób sprawdziły się niestety, nasze obawy, jakie wyraziliśmy we wrześniowym "Biuletynie", pisząc:

"okres rokowań Sowietów z Anglją i Ameryką jest dla Polski niebezpieczniejszy, niż okres poprzedni, kiedy Sowiety prowadziły politykę na własną rękę, uchylając się od rokowań." (Biuletyn 11 str. 2-ga).

Sprawdziły się również — niestety — w całym zakresie nasze przewidywania, wskazujące, że głównym celem apetytów zaborczych sowieckich jest Europa, w Europie zaś przedewszystkiem zaś Polska.

Podaliśmy we wrześniowym "Biuletynie" następujące przewidywanie co do taktyki rosyjskiej na zapowiedzianych konferencjach ministrów spraw zagranicznych oraz szefów rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanji i ZSSR. Cytujemy:

"Żądania rosyjskie odnoszą się do trzech obszarów: do Azji, do Europy i do Bliskiego Wschodu.

W stosunku do Europy Rosja Sowiecka wysunęła żądania analogiczne do tych, jakie zgłosił p. Mołotow podczas swego pobytu w maju 1942 roku w Londynie i w Washingtonie. Obejmują więc one rzekomo: żądanie bazy morskiej i lotniczej na Atlantyku na terenie Norwegji; żądanie przywrócenia garnizonów rosyjskich w Finlandji, wedle traktatu narzuconego temu państwu przez Sowiety po wojnie 1939-40; żądanie włączenia w skład ZSSR Litwy, Łotwy i Estonji; żądanie włączenia w skład ZSSR wschodniej połowy Polski wedle linji Ribbentropa z 28-go września, 1939 roku; żądanie włączenia w skład ZSSR Bessarabji i Bukowiny; żądanie baz morskich, wojskowych i lotniczych w Rumunji i Bułgarji.

Program żądań rosyjskich w Azji jest, jak się zdaje, zgłoszony przez Rosję sowiecką po raz pierwszy. Sowiety żądają jakoby przyłączenia do ZSSR całej Mandżurji, całej Koreji, kilku prowincyj północnych Chin.

Wreszcie żądania sowieckie dotyczące Bliskiego Wschodu polegają na domaganiu się bazy sowieckiej na "ciepłych morzach", a mianowicie w zatoce Perskiej, w porcie Bassra.

Jeśli informacje te odpowiadają prawdzie, to prowadzą one do pewnych, łatwych do wysnucia wniosków.

Wydaje się mianowicie, iż żądania sowieckie w stosunku do aneksji terytorjów azjatyckich na Dalekim Wschodzie wysunięte zostały przez ZSSR w tym przedewszystkiem celu, aby uniemożliwić Wielkiej Brytanji i Stanom Zjednoczonym domaganie się pomocy Sowietów w walce przeciw Japonji.

W rzeczy samej — niemożliwem jest przypuszczenie, by Wielka Brytanja i Stany Zjednoczone chciały i mogły zabiegać o pomoc sowiecką za cenę ROZBIORU CHIN. A to jest właśnie cena, której Sowiety zdają się żądać.

Wysunięcie żądania ZSSR baz wojskowych w Zatoce Perskiej — jest oczywiście wysunięciem żądań, których Anglja przyjąć nie może. Garnizony sowieckie bowiem, stojące w bezpośredniej bliskości największych źródeł naftowych, z jakich Anglja korzysta — zagrażałyby zbyt wyraźnie niebezpieczeństwu Imperjum Brytyjskiego. Dlatego wysunięcie tego żądania przez rząd sowiecki jest wyraźnie przeznaczone do ustępstw przy przetargach.

Jak wynika z powyższej analizy — istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że te właśnie żądania, dotyczące Europy są wysuwane przez Związek Sowiecki na serjo i że w tej dziedzinie rząd ZSSR domagać się będzie ustępstw z największym uporem."

(Biuletyn Nr. 11 str. 8 i 9).

Stalin prowadził bardzo nieskomplikowaną grę: napinania struny (awantury o drugi front, odwoływanie ambasadorów itp.) oraz żądań na wyrost (Mandżurja, Korea, baza morska w Bassorze itp.), aby przez rozluźnienie struny i popuszczenie w żądaniach na wyrost — otrzymać zupełnie konkretne ustępstwa.

Ustępstwa te otrzymał. W dziedzinie wojskowej uzyskał przyjęcie jego żądań. W dziedzinie zaś politycznej największym jego tryumfem jest olbrzymie **obniżenie autorytetu moralnego Anglji i Ameryki.**

To obniżenie autorytetu moralnego Anglji i Ameryki odbiło się już **w faktach.**

W stosunkach międzynarodowych głównym takim faktem — jest decyzja Turcji zachowania neutralności, pomimo osobistych nacisków na Prezydenta Turcji i rząd turecki ze strony Roosevelta i Churchilla.

W dziedzinie stosunków wewnętrznych amerykańskich — głównym takim faktem jest podjęcie przez partję republikańską **rewizji,** czy jest możliwą wspólna platforma polityki zagranicznej dla obu głównych stronnictw Stanów Zjednoczonych. Aż do konferencyj moskiewskiej i teherańskiej oba główne stronnictwa Stanów Zjednoczonych: demokratyczne i republikańskie stały na stanowisku, że w dziedzinie polityki zagranicznej niema między niemi rozbieżności, że zatem Prezydent Stanów Zjednoczonych i Sekretarz Stanu Hull przemawiają wobec świata imieniem **całej** Ameryki i reprezentują **jednolitą** politykę międzynarodową Stanów Zjednoczonych.

Obecnie partja republikańska rozpoczyna się zastanawiać, czy może trwać dalej na tem samem stanowisku. Podstawą wspólnej polityki obu głównych stronnictw amerykańskich była Karta Atlantycka. Wyniki konferencji moskiewskiej, a zwłaszcza teherańskiej wzbudziły tak wielkie wątpliwości, co do tego, czy zasady Karty Atlantyckiej są przez rząd Stanów Zjednoczonych traktowane na serjo — że partja republikańska obawia się obarczać swoją przyszłość niewyraźnemi wynikami umów moskiewskich i teherańskich. Jeśli nastąpi zróżniczkowanie programów polityki zagranicznej między stronnictwami demokratycznem i republikańskiem — będzie to miało b. poważne następstwa. Z tą chwilą bo-

wiem Prezydent Roosevelt przestanie przemawiać imieniem całej Ameryki.

Wolno przypuszczać, że dwa wyżej powołane główne fakty są oznakami daleko głębszych i powszechniejszych, choć może jeszcze nie uwidocznionych, procesów. A mianowicie: zachwiania wiary wśród narodów okupowanej Europy w siły Anglji i Ameryki oraz powstania wątpliwości " o co właściwie się bijemy?" wśród najszerszych rzesz społeczeństwa amerykańskiego.

IV.

Analiza wyników konferencji teherańskiej doprowadza do pytania:

"Dlaczego właściwie demokracje na tylu punktach cofnęły się, o ile poprostu nie skapitulowały, w obliczu totalistycznego dyktatora sowieckiego"?

Nie znajdujemy na to odpowiedzi.

Demokracje, które w okresie rokowań z Hitlerem były nieuzbrojone i niezmobilizowane — dziś są zmobilizowane i uzbrojone. Gdzie tkwi tedy źródło ich słabości? Słabości, która ujawniła się nawet w takich drobnych, a przykrych szczegółach, jak wybór miejsca spotkania i gmachu obrad?

Nie wiemy.

Wiemy natomiast, że wedle naszego zdania — zdania obywateli amerykańskich, których synowie walczą — Ameryka jest **dosyć** silna, by świat powojenny budować wedle zasad sprawiedliwości, nie zaś wedle żądań Stalina.

Winniśmy więc całą siłą walczyć o wzmocnienie stanowiska Stanów Zjednoczonych wśród narodów świata i o uczciwą realizację zasad Karty Atlantyckiej. Winniśmy natomiast przeciwstawić się nie mniej zdecydowanie wszelkim próbom wykoszlawienia postanowień Karty Atlantyckiej.

Jest to obowiązek każdego amerykanina polskiego pochodzenia.

Nie uznajemy porażki teherańskiej demokracyj za porażkę ostateczną. Będziemy czynić wszystko, aby wojna w Europie skończyła się zwycięstwem demokracyj, nie zaś zwycięstwem komunizmu.

U progu doniosłych rozstrzygnięć

Z początkiem grudnia b. r. do Zarządu Głównego Komitetu Narodowego Amerykanów Pochodzenia Polskiego zgłosił się pewien Polak i oświadczył, co następuje:

— Od roku z górą pilnie śledzę działalność Komitetu Narodowego Amerykanów Pochodzenia Polskiego. Wiecie zapewne o tem, że przez dłuższy czas byłem waszym przeciwnikiem. Sądziłem, iż to, co wy ogłosiliście jako swoje zadania, skuteczniej i szerzej może realizować Rada Polonji i dlatego przez pewien czas dopatrywałem się w waszej działalności charakteru partyjnego. Po owocach waszej pracy, zwłaszcza w ciągu ostatniego roku widzę, że myliłem się. Prowadzicie ważną, trudną i potrzebną robotę i przykładem swoim porywacie za sobą całą Polonję. Jesteście uparci, nie zrażacie się przeciwnościami. Tak, jak was przedtym krytykowałem, tak teraz uważam za swój obowiązek powiedzieć, że myliłem się i że mam pełne uznanie dla waszej pracy. Możecie liczyć, że — ilekroć to będzie leżało w moich możliwościach — zawsze będą wam służyć pomocą.

Nie jest to, bynajmniej głos odosobniony. Wyrazów uznania od ludzi obcych a także od wielu przeciwników naszej pracy mamy z każdym tygodniem coraz więcej. Jest wielu takich, którzy nawet przeceniają dotychczasowe wyniki naszej pracy. Pochodzi to stąd, że wobec bezładu i bezczynności innych czynników polskich tym bardziej wybija się akcja Komitetu Narodowego.

My jednak zdajemy sobie jasno sprawę, że jakkolwiek osiągnięte wyniki przedstawiają się poważnie, to jednak wciąż jeszcze są one niewspółmierne z potrzebami.

Obecna chwila dziejowa włożyła na barki Polonji amerykańskiej olbrzymiej miary odpowiedzialność. Obarcza nas ta odpowiedzialność zarówno jako obywateli Stanów Zjednoczonych A. P., jak i Polaków.

Jako obywatele amerykańscy musimy pamiętać, iż gdyby ta wojna skończyła się jakimś pół-zwycięstwem, czy fałszywym kompromisem, gdyby aljanci stanęli w pół drogi oznaczałoby to w rzeczywistości klęskę, bo olbrzymie ofiary poniesione w obecnej wojnie poszłyby na marne i rychło trzeba by było gotować się do nowej wojny. Stąd ciążący na nas obowiązek wytężonej pracy i bacznego czuwania, by cele zawarte w Karcie Atlantyckiej, w Czterech Wolnościach i w innych oświadczeniach kierowników polityki amerykańskiej zostały w pełni i całkowicie zrealizowane.

Z naszymi obowiązkami jako obywateli amerykańskich nie są sprzeczne nasze obowiązki w stosunku do kraju ojców naszych. Przeciwnie! Im bardziej pełne i całkowite będzie zwycięstwo ideałów amerykańskich, tym silniejsza gwarancja wielkiej przyszłości Polski.

Skoro dziś 35 miljonów Polaków w Kraju — od czteru lat zadziwiających świat nieugiętą wolą walki i ofiary za waszą i naszą wolność — ma usta zamknięte przemocą wroga, my, 5 miljonów Polaków amerykańskich, w siedmiokroć zwiększyć musimy nasze wysiłki i nasze ofiary.

Nie czas już dzisiaj na teoretyczne dyskusje i długie planowania. Każda zwłoka, każde ociąganie się byłoby dziś nie tylko błędem, ale karygodnym grzechem zarówno z punktu widzenia amerykańskiej jak i polskiej racji stanu.

Zadanie, które przed nami dziś stoi jest olbrzymie. W ciągu najbliższych 12 do 18 miesięcy zapadną w polityce międzynarodowej, przy dominującym udziale Stanów Zjednoczonych A. P., decyzje przesądzające kształt jutrzejszego świata, jutrzejszej Europy, jutrzejszej Polski. Na ten okres, w którym Stany Zjednoczone A. P. staną się główną kuźnią przyszłości zmobilizować trzeba wszystkie serca, wszystkie umysły i wszystkie energje Polonji amerykańskiej.

W złowróżbnym czasie, gdy nad Polską zebrały się ciężkie chmury dziejowe, Komitet Narodowy Amerykanów Pochodzenia Polskiego podjął inicjatywę i trud wszczęścia tej akcji. Nie szukamy w niej zaszczytów i honorów. Nie uważamy, by jakakolwiek organizacja mogła rościć sobie prawa do monopolu patrjotyzmu. Pragniemy gorąco, by w tym decydującym okresie walki o jutro Ameryki i Polski nie została stracona ani jedna uncja energji Polaków amerykańskich. Będziemy współpracowali zawsze z wszystkimi, którzy tak jak my zechcą oddać swe siły wielkiej sprawie obrony niepodległości i terytorialnej integralności Polski, naczelnego probieża zwycięstwa prawdziwych ideałów amerykańskiej demokracji i sprawiedliwości, oraz pełnego triumfu haseł Karty Atlantyckiej i Czterech Wolności.

FAKTY I DOKUMENTY

APEL AMERYKANÓW LITEWSKIEGO POCHODZENIA

Rada Litewsko-amerykańska skierowała do Prezydenta Roosevelta oraz Sekretarza Stanu Hulla apel, protestujący przeciw zaborczym zamiarom Rosji Rowieckiej.

Apel ten uważamy za ważny dokument w chwili obecnej. Podzielamy całkowicie uczucia, ożywiające naszych braci litwinów.

Dla zaznajomienia naszych czytelników z treścią tego apelu podajemy poniżej obszerne zeń wyjątki w języku angielskim oraz w tłomaczeniu polskim:

Tekst angielski ma następujące brzmienie:

Our Government is reluctant to state, in no uncertain terms, its views upholding the sovereignty of small Christian states bordering on Russia in the West, while Russia, shameless and unblushing, is boldly announcing its claims to the loot gained in a joint enterprise with Hitler. Official pronouncements promise the punishment of war criminals of Germany, of satellite enemy nations, and of various quislings and collaborators in the occupied countries of member-states of the United Nations. But there is immunity for Soviet criminals whose evil deeds had destroyed or disrupted the lives and fortunes of millions of innocent people. Lithuania, Latvia and Estonia are excluded from the United Nations Relief and Rehabilitation Conference, held on the American soil under the auspices of our Government. Russia is admitted into international commissions to share in the Allied Military Government and control over the occupied Western European countries, but our Government does not firmly insist on the extension of a joint Allied control over all non-Russian armies, specifically in Finland, Estonia, Latvia, Lithuania and Poland. Democracy and free elections are promised for enemy countries and for peoples of Western and Southern Europe, but no such promise is given to our allies and friends, the suffering peoples of North-Eastern Europe. In fact, according to published press dispatches, our Secretary of State is reported to have stated that much will depend on what particular army will first come into occupation there, and that there will be no free opportunity for the peoples to decide under what flag they choose to live—which, if true, would be tantamount to a consent, in advance, to an uncontrolled Russian occupation of Poland and of the Baltic States.

We, the People, call upon the President and the Secretary of State:

That our Government, separately or jointly with Great Britain and the Soviet Union, reiterate its stand for the independence and territorial inviolability of Estonia, Latvia, Lithuania and Poland.

That our Government inisist on the occupation by American and British naval and military forces of all territories brought into dispute by Russia's claim for territorial aggrandizement at the expense of Poland and the Baltic States.

That our Government use its good offices to provide adequate safeguards that the anticipated intermediate Russian occupation of disputed Polish and Baltic territories will be strictly a military occupation, under an international control and in compliance with the provisions of the International Law governing military occupations.

That our Government demand immediate release of all Polish, Lithuanian, Latvian and Estonian nationals presently held incommunicado by Russian authorities, and insist on extension of facilities of the American Red Cross to give its direct relief and to supervise the re-evacuation of these victims of aggression.

That our Government demand that Allied Military Government officials and United Nations relief and rehabilitation agencies accompany the Russian troops on their march into Poland, Lithuania, Latvia and Estonia.

That our Government firmly propose that Lithuania,

Latvia and Estonia be immediately admitted to full membership in the United Nations and in the Relief and Rehabilitation Administration, and that it provide facilities to form provisional Government-in-Exile to represent those countries.

THE LITHUANIAN AMERICAN COUNCIL
of GREATER NEW YORK
by
REV. NORBERT PAKALNIS, Chairman
CONSTANCE R. JURGELA,
Executive Secretary.

W tłómaczeniu polskiem brzmi to jak następuje:

"Rząd nasz waha się stwierdzić w terminach nie budzących wątpliwości swego poglądu podtrzymującego suwerenność małych państw chrześcijańskich, graniczących z Rosją od zachodu. Natomiast Rosja bezwstydnie i bezczelnie otwarcie głosi swoje żądania udziału w łupach, zdobytych przez nią w spółce z Hitlerem.

Oświadczenia oficjalne zapowiadają ukaranie zbrodniarzy wojennych Niemiec, narodów współpracujących z nieprzyjacielem, oraz różnych Quislingów krajów, należących do zjednoczonych narodów, lecz okupowanych. Natomast istnieje nietykalność dla zbrodniarzy sowieckich, którzy przez swe szatańskie przestępstwa zniszczyli, zwichnęli życia i losy miljonów niewinnych ludzi.

Litwa, Łotwa i Estonia zostały wyłączone z dobrodziejstw Pomocy Zjednoczonych Narodów oraz konferencji odbudowy, zwołanej na ziemi amerykańskiej pod auspicjami naszego rządu. Natomiast Rosja jest dopuszczona do komisji międzynarodowych, do udziału w sojuszniczym Zarządzie Wojskowym oraz kontroli nad okupowanemi krajami Europy zachodniej. Jednak rząd nasz nie domaga się w sposób stanowczy rozciągnięcia wspólnej kontroli sojuszniczej na wszystkie terytorja nie-rosyjskie, które mogą być okupowane przez armje rosyjskie: w szczególności na terytorja Finlandji, Estonji, Łotwy, Litwy i Polski.

Demokracja i wolno wybory są przyobiecane krajom nieprzyjacielskim oraz ludom zachodniej i południowej Europy — lecz nie daje się takiej obietnicy naszym sojusznikom i przyjaciołom: cierpiącym narodom północno wschodniej Europy. W rzeczy samej, zgodnie z wiadomościami prasowemi, nasz Sekretarz Stanu miał jakoby stwierdzić, iż wiele będzie zależało od tego, jaka to mianowicie armja pierwsza okupuje owe tereny oraz że nie będzie możliwości swobodnej decyzji tych ludów pod jakim sztandarem pragną one żyć. Jeśli to oświadczenie jest prawdziwe — byłoby ono równoznaczne z danym z góry przyzwoleniem na niekontrolowaną okupację rosyjską Polski i Państw Bałtyckich.

My tedy, Lud, wołamy do Pana Prezydenta i Sekretarza Stanu:

Aby rząd nasz, samodzielnie lub wspólnie z Wielką Brytanją i ZSZR. potwierdził swoje stanowisko utrzymania niepodległości i terytorjalnej nienaruszalności Estonji. Łitwy, Litwy i Polski;

Aby nasz rząd nastawał na okupację przez siły zbrojne amerykańskie i brytyjskie wszystkich terytorjów, które objęte są przez zaborcze żądania rosyjskie, zmierza jące do powiększenia Rosji kosztem Polski i Państw Bałtyckich;

Aby nasz rząd użył swego polubownego pośrednictwa dla dania właściwych gwarancji, że uprzednia i częściowa okupacja rosyjska terenów Polski i Państw Bałtyckich będzie miała charakter ściśle wojskowy, poddany kontroli międzynarodowej i zgodny z postanowieniami prawa międzynarodowego co do okupacji wojskowych;

Aby nasz rząd domagał się niezwłocznego zwolnienia wszystkich polaków, litwinów, łotyszów i estończyków uwięzionych obecnie przez władze rosyjskie i nastawał na umożliwienie okazania im bezpośredniej pomocy przez Amerykański Czerwony Krzyż, który powinien zająć się reewakuacją tych ofiar agresji;

Aby nasz rząd nastawał na to, żeby urzędnicy Sojuszniczego Zarządu Wojskowego oraz przedstawiciele organizacji Pomocy Zjednoczonych Narodów towarzyszyli wojskom rosyjskim w razie ich wejścia na terytorja Polski, Litwy, Łotwy i Estonji;

Aby nasz rząd domagał się stanowczo dopuszczenia Litwy, Łotwy i Estonji jako pełnoprawnych członków do administracji Pomocy i Odbudowy Zjednoczonych Narodów i aby ułatwił powstanie tymczasowych Rządów na Wygnaniu dla reprezentowania tych krajów.

Litewsko-amerykańska rada wielkiego New Yorku.

Ksiądz Norbert Pakalnis
Przewodniczący

Konstanty R. Jurgiełło
Sekretarz Wykonawczy.

PRASA PODZIEMNA W POLSCE

PAŃSTWO — POLSKIE

ROK II 31 lipca 1943 roku № 18

Znak Obozu Polski Walczącej, umieszczany na wszystkich wydawnictwach Obozu przedstawia inicjały organizacji (O.P.W.), otwartą księgę Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 23 kwietnia 1935 r. i buławę marszałkowską z liściem wawrzynu.

Nawiązując do wiadomości o prasie podziemnej w Polsce, umieszczonych w Biuletynie Organizacyjnym Nr. 13 (str. 1, 8-11), podajemy poniżej w dosłownym brzemieniu spis wydawnictw podziemnych Obozu Polski Walczącej (organizacji piłsudczyków w Polsce), wychodzących obecnie w kraju. Spis ten pochodzi z sierpnia 1943 r.

Czasopisma:

PRZEGLĄD POLITYCZNY—miesięcznik przynosi artykuły i publikacje omawiające aktualne wydarzenia i zasadnicze zagadnienia polityczne oraz przedruki artykułów pióra czołowych publicystów polskich prasy emigracyjnej.

NURT—miesięcznik, jedyne w kraju pismo konspiracyjne poświęcone kulturze polskiej. Cena egzemplarza 10 zł.

PAŃSTWO POLSKIE—dwutygodnik, omawia aktualne sprawy polskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej.

S—tygodnik, obok artykułów przynosi w każdym numerze najświeższy i dokładny przegląd wydarzeń na frontach wojennych i politycznych.

POLSKA—tygodnik, zawiera treść aktualną i bogatą.

DEKADA—pismo wojskowe, zawiera fachowe instrukcje z dziedziny walki i różnych rodzajów broni.

Broszury na czasie:

WOJNA POLSKO-NIEMIECKA—kampania wrześniowa w Polsce w 1939 roku, wydanie drugie.

ROZWÓJ POLSKICH SIŁ ZBROJNYCH—informacje o przygotowaniach wojskowych Polski przed wojną.

MOBILIZACJA SIŁ ZEWNĘTRZNYCH—nasza polityka zagraniczna przed wojną.

ANGLIA I POLSKA—stosunek państw zachodnich do spraw polskich.

W najbliższym czasie wyjdą z druku:

TĘŻYZNA NARODU POLSKIEGO

POLSKA-ROSJA

Broszury te zostały opracowane na podstawie źródłowego materiału informacyjnego. Każdy Polak powinien zapoznać się dokładnie z ich treścią.

Cena egzemplarza każdej broszury wynosi zaledwie 10 zł.

Czasopisma i broszury Obozu Polski Walczącej nabywać można za pośrednictwem zaufanych osób, rozpowszechniających nasze wydawnictwa.

POLACY! CZYTAJCIE I ROZPOWSZECHNIAJCIE w gronie waszych przyjaciół i znajomych wydawnictwa Obozu Polski Walczącej.

Poznawajcie z nich rzetelną prawdę i na prawdzie budujcie wasze rozważania i poczynania polityczne!

Powyższy spis wykazuje powagę samej organizacji O.P.W., która jest w stanie wydawać aż 6 czasopism, miesięczników i tygodników treści politycznej, wojskowej a nawet i kulturalnej (miesięcznik "Nurt") oraz szereg broszur. Pozatem jest on nowym dowodem zdolności O.P.W. do walki z najeźdźcą, wykazuje hart i odwagę organizacji oraz poświęcenie bezgraniczne jej pracowników.

Co robią imperjaliści na okupowanych terytorjach?

Na pytanie to odpowiada oficjalne wydawnictwo rządu sowieckiego "Mała sowiecka encyklopedja" wydana w r. 1938 w tomie VII-ym w sposób następujący:

"Wojskowa okupacja jest to czasowe zajęcie siłami zbrojnymi terytorjum nieprzyjaciela. Wojna światowa r. 1914-1918, a szczególnie interwencje Niemiec i Ententy przeciw Związkowi Radzieckiemu wykazały, że imperjaliści, którzy zajmują terytorjum nie czynią — wbrew postanowieniom Konwencji haskiej — żadnej różnicy między tymczasowym zajęciem (okupacją) a ostatecznym wcieleniem (aneksją) i gospodarują na zajętych terytorjach tak, jak to odpowiada najbardziej ich interesom imperjalistycznym."

Jak widzimy więc, oficjalne wydawnictwo sowieckie, niechcąco scharektyryzowało wyraźnie postępowanie Rosji sowieckiej we wschodniej Polsce, okupowanej przez Sowiety przy pomocy Hitlera.

KRONIKA ORGANIZACYJNA

CENTRALA APELUJE O POMOC DO OGÓŁU CZŁONKÓW

W numerze 12-tym Biuletynu Organizacyjnego (za październik) Redakcja omówiła szeroko nasze potrzeby organizacyjne, wyliczając kolejno, to co zrobiła Centrala od czasu zjazdu walnego, referując sprawę broszur nierozsprzedanych na składzie, wbijanie gwoździ w mapę, z niemałą znajomością rzeczy starannie opracowaną przez zasłużonego sekretarza Oddziału No. 13 w Chicago, p. L. A. Kupferwassera, sprawę podatku nadzwyczajnego, uchwalonego przez zjazd walny, imprezy towarzyskie itp.

Obszernie i źródłowo umotywowany ten artykuł obliczony był na powszechną uwagę członków. Prosiliśmy by go odczytano na posiedzeniach miesięcznych oddziałów. Od października sprawa zastosowania się przez oddziały miejscowe do uchwał walnego zjazdu, t.j. sprawa podtrzymania prac organizacji w zakreślonym przez ten zjazd zakresie — nie posunęła się wiele naprzód.

Uważamy przeto za konieczne raz jeszcze zamieścić przypomnienie z października r.b.:

Odbyty w dniach 3 i 4 lipca br. walny zjazd delegatów przyjął w całej rozciągłości i bez zmiany zalecenia komisji budżetowej, jako swoją uchwałę.

Przypominamy przeto, że zalecenia komisji budżetowej, poza określeniem tegorocznego budżetu cyfrą $41,700, brzmiały, jak następuje:

1. Wydanie czterech rodzajów dyplomów dla członków i sympatyków, którzy złożyli $10, $25, $50 lub $100.

2. Każdy oddział zobowiązuje się moralnie do wysłania Zarządowi Głównemu minimum $10 od każdego członka na rok, przyczem pozostawia się Oddziałom wolną rękę co do sposobów zebrania tej sumy.

3. Poleca się Oddziałom i Okręgom odsyłanie wszystkich zebranych funduszów przez naszą organizację, po pokryciu niezbędnych wydatków administracyjnych tak Oddziałów, jak i Okręgów — tylko i wyłącznie do Zarządu Głównego dla wykonywania zadań poleconych przez Zjazd.

Zarząd Główny rozpocznie jeszcze przed końcem miesiąca bieżącego wydawanie dyplomów, które są obecnie w druku.

Co do uchwały w przedmiocie specjalnego opodatkowania w wysokości conajmniej po $10 od każdego członka na rok, to dotychczas niewiele oddziałów zawiadomiło Zarząd Główny o tem co zostało postanowione i w jakich ratach podatek ten napływać będzie. Sprawa ta, która w większości Oddziałów miejscowych realizowana być może jedynie przez urządzanie specjalnych imprez dochodowych, zbiórek itp., musi być zadecydowana pozytywnie na najbliższych posiedzeniach miesięcznych tak Okręgów jak i Oddziałów.

Jednocześnie przypomina się Oddziałom, że 3-cie i ostatnie zalecenie komisji budżetowej walnego zjazdu rocznego — w przedmiocie przekazywania Zarządowi Głównemu wszystkich funduszów zbieranych przez jakiekolwiek placówki naszej organizacji, po potrąceniu niezbędnych wydatków administracyjnych, również musi być wzięte pod uwagę i w czyn wprowadzone.

W ciągu grudnia Centrala roześle specjalne okólniki, listy oraz prośby do poszczególnych oddziałów w sprawie podtrzymania zasiłków w myśl powyższego przypomnienia. Cały szereg jednostek dobrej woli, jak i żywo pracujących oddziałów odpowiedział już na pierwsze wezwanie Zarządu Głównego. Pozostaje atoli większość oddziałów, nie reagujących na te prośby i wezwania. Apelujemy przeto do nich raz jeszcze, przez szpalty Biuletynu, w nadziei, że czysto ideowa w założeniu swem organizacja spotka się z żywym i natychmiastowym oddźwiękiem tej właśnie większości oddziałów.

Nie wszystkie środki i sposoby zostały wyczerpane w celu pozyskania funduszów, niezbędnych na podtrzymanie organizacji naszej w tym właśnie okresie. Poza imprezami towarzyskiemi jest jeszcze cały szereg innych sposobów i metod, a wśród nich niepośledniem wcale jest urządzanie bazarów. Skoro na przeróżne cele urządzane są bazary i udają się, dlaczego ludzie, entuzjastycznie do prac naszej organizacji usposobieni i pragnący ją podtrzymać nie mieliby zabrać się do urządzania bazarów w każdej miejscowości, gdzie się znajdują nasze oddziały? Nawet najskromniejsze bazary przynoszą poważne dochody. Nie należy przeto bagatelizować sobie tego poważnego źródła dochodu, lecz przystąpić do realizacji jego w możliwie najbliższym terminie.

Dzisiaj całe zagadnienie sprowadza się do pytania, czy ogół członków, których reprezentowali delegaci na zjeździe walnym, chce podtrzymać Komitet Narodowy czy nie. Na pytanie to w ciągu grudnia i stycznia ogół członków powinien sobie odpowiedzieć pozytywnie i stwierdzić to czynem. Czas na wymianę korespondencji, argumentowania i przekonywanie minął. Apel niniejszy jest ostatnim, gorącym apelem do poczucia obywatelskiego i patrjotyzmu naszych członków.

25-CIO LECIE NIEPODLEGŁOŚCI

W ciągu listopada i grudnia większość oddziałów zareagowała czynnie i skutecznie na zamieszczone w naszym Biuletynie wezwania do obchodzenia w sposób uroczysty 25-ej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

New York

Największa tego rodzaju manifestacja odbyła się w Manhattan Center w New Yorku w niedzielę, 21 listopada, kiedy to uchwalono rezolucję zamieszczoną w poprzednim numerze Biuletynu. Była to manifestacja, urządzona przez jedenaście organizacyj i zrzeszeń z New Yorku i okolicy, pod przewodnictwem prezesa Komitetu Narodowego i przy udziale członków wszystkich okolicznych Oddziałów naszych. Echa tej manifestacji były dość głośne i szerokie, nawet w prasie amerykańskiej. New York Journal-American i pisma stowarzyszone po całym kraju poświęciły przy tej okazji stronę redakcyjną sprawie Polski, dając oprócz skrótów mowy senatora Brewstera i kongresmanki Sumner również i artykuł naczelny, naświetlający grozę obecnego położenia dla Polski.

Toledo

We środę, 10 listopada, odbył się w sokolni w Toledo, Ohio. obchód 25-lecia niepodległości, na którym przemawiał były minister oświaty p. Wacław Jędrzejewicz i po którym nastąpiło założenie oddziału No. 60 Komitetu Narodowego. Przemawiali tam również kierownicy naszej organizacji z Detroit pp. W. Cytacki, St. Trojanowski, Henryk Kogut i Artur Recław.

Lorain

W niedzielę, 21 listopada, odbył się podobny obchód w Lorain, Ohio, urządzony przez Gminę No. 51 Zw. Nar. Pol. Zagaił go p. L.Rzeszotarski, powołując na przewodniczącego p. B. Tańskiego, a na sekretarza P. Abramowicza. Po odegraniu hymnów narodowych przemówienia wygłosili: W. Guzik; prezes Federacji, J. Bogdan; ks. Michalski; Z. Dybowski, redaktor "Wiadomości Codziennych" z Cleveland, oraz były minister W. Jędrzejewicz, który wygłosił przemówienie programowe. Chór im. Paderewskiego pod batutą A. Matuszewskiego i występ dzieci szkoły parafjalnej urozmaiciły program. Po zakończeniu obchodu skarbnik Komitetu Narodowego, Stefan Łodzieski z Lakewood, Ohio, wezwał obecnych do wstępowania do Komitetu Narodowego i do założenia oddziału miejscowego. Po zapisaniu się części obecnych utworzono Oddział No. 61 Komitetu Narodowego w Lorain.

Chicago

Na obchodzie 25-lecia niepodległości, urządzonym przez Związek Klubów Małopolskich w piątek, 19 listopada, w Cricago, przemawiał również b. min. W. Jędrzejewicz.

Passaic

W niedzielę 14 listopada Oddział No. 5 K.N. urządził obchód w Domu Ludowym w Passaic. Zagaił zebranie mec. J. Błądek, przewodniczył mec. Kazimierz Silski, głównym mówcą był red. Stan. Strzetelski. Po tem przemówieniu nastąpiło wbijanie gwoździ w pamiątkową mapę Polski, sporządzoną przez sekretarza Oddziału No. 13 w Chicago, L. A. Kupferwassera, oraz zapisywanie się do Złotej Księgi Komitetu Narodowego. Ofiary na akcję naszej organizacji przy tej okazji złożyli: mec. K. Silski $5; W. Hamf $5; Marja Łukomska $10; St. Malicki $5; Albert Stetz $10; B. Kusy $1; Anna Sudoł $1; M. Pych $5; J. Popek 2; M. Pawelec 3; W. Zamecki $10; J. Kacperowski $3; Fr. Pych $3; E. Sałek $1; Anna Pudzisz $; W. Borowski $2; D. Sosek $1; J. Patyse $1; M. Szczucka $1; Katarzyna Cichoń $1; Zofja Idenczyk $1; T. Maziarz $2; W. Bedkowski $2; Wład. Szczucki $2; Paweł Rakowski $10; J. Soja $1; W. Moroz $1; Fr. Latawiec $5; A. Sadowski $5; Wł. Wiechnicki $3; razem $103.00.

Philadelphia

W niedzielę 28 listopada odbył się w Domu Polskim przy Fairmount Ave. w Philadelphii obchód 25-lecia urządzony przez Oddział No. 8 K.N. Zagaił go prezes Oddziału A. Kwinciński, przewodniczył dyrektor K.N. Bolesław Urbanowski. Orkiestra K. Bartkowskiego odegrała hymny narodowe, poczem minutowem milczeniem przy powstaniu uczczono pamięć poległych za wolność Polski. Chór dziatwy radjowej WHAT pod kierownictwem pani Janiny Dereniowej odśpiewał z werwą "Karpacką Brygadę". Solo na skrzypcach odegrała panna Czesława Ozga przy akomp. p-ny Emilji Oczkowicz, poczem nastąpiła pierwsza część przemówienia red. St. Strzetelskiego na temat 25-lecia niepodległości. W drugiej części obchodu nastąpiły dalsze popisy utalentowanej skrzypaczki, p. Ozga, chóru dziatwy pod dyrekcją pani Dereniowej, druga część przemówienia red. St. Strzetelskiego na temat sprawy polskiej i zadań Polonji amerykańskiej, poczem uchwalono rezolucję, którą przesłano Prezydentowi Rooseveltowi i naczelnemu wodzowi Armji Polskiej, gen. K. Sosnkowskiemu. Raz jeszcze wystąpił chór dziatwy, poczem odśpiewaniem "Roty" zakończono podniosłą manifestację.

Harrison

Oddział No. 42 w Harrison, N. J. urządził w niedzielę 28 listopada w miejscowym Domu Narodowym obchód 25-lecia, na którym przemawiał b. minister skarbu I. Matuszewski, a znakomita artystka scen polskich, p. Jadwiga Smosarska recytowała kilka utworów poetyckich.

Yonkers

Oddział No. 39 w Yonkers, N. Y. urządził obchód w niedzielę, 28 listopada, w Domu Narodowym przy Waverly St., na którym główne przemówienie wygłosił publicysta p. Stanisław Rurat.

Jersey City

Oddział No. 9 w Jersey City, N. J. pozyskał na głównego mówcę na obchodzie w niedzielę 28 listopada, b. wiceministra Władysława Korsaka.

Bufaflo

Oddział No. 23 w Buffalo urządził wielką i piękną manifestację w Domu Polskim w niedzielę, 28 listopada. Przemawiali St. Trojanowski z Detroit oraz organizator I. Morawski z New Yorku, przewodniczył sędzia Michał Zimmer, sekretarzował Kazimierz Soroń.

Bayonne

Oddział No. 38 w Bayonne, N. J. urządził obchód listopadowy w niedzielę 7 listopada, na którym główny mówca, b. minister skarbu I. Matuszewski wygłosił dłuższe przemówienie na temat 25-lecia niepodległości, poczem nastąpiło wbijanie gwoździ w pamiątkową mapę Polski, sporządzoną przez sekretarza Oddziału No. 13 w Chicago, p. L. A. Kupferwassera, oraz wpisywanie się do Złotej Księgi Kom. Nar. Przy tej okazji złożono $100 na Komitet Narodowy.

Bridgeport

W niedzielę dn. 21 listopada odbył się w Domu Białego Orła w Bridgeport, Conn. obchód listopadowy, na którym głównym mówcą był członek Oddziału No. 3 w New Yorku, p. G. H. Liwacz.

Baltimore

Tejże niedzieli, 21 listopada odbył się w Baltimore, Md. obchód 25-lecia w Domu Narodowym przy So. Broadway, urządzony przez miejscową Gminę Zw. Nar. Pol. Przewodniczył prezes Gminy, Franciszek Gregorek. Głównym mówcą był organizator Kom. Nar. I. Morawski z New Yorku. Przemawiali pozatem, przewodniczący Fr. Gregorek i sędziwy p. Zygmunt Stefanowicz. Po obchodzie nastąpiło założenie Oddziału miejscowego Komitetu Narodowego, a wieczorem pierwsze jego posiedzenie.

Elizabeth

W niedzielę 12 grudnia odbył się w Domu Narodowym przy 1st St. w Elizabeth, N. J. obchód 25-lecia urządzony przez Oddział No. 56 K. N. Zagaił go St. Kozłowski, przewodniczył J. Wojnowski, prezes Oddziału, sekretarzowali E. Cieślewicz i S. Pomykało. Chór św. Cecylji pod dyrekcją prof. Ptaszyńskiego odśpiewał hymny narodowe, poczem główne przemówienie wygłosił red. St. Strzetelski, skreślając dzieje odzyskania przez Polskę niepodległości, a przy końcu referując obecną sytuację międzynarodową oraz zadania Polonji amerykańskiej w obronie praw. Polski. Królowa ekranu polskiego, p. Jadwiga Smosarska recytowała następnie prześliczne wiersze Hemara i Broniewskiego, poczem pana J. Ptaszyńska odśpiewała kilka piosenek polskich. Drugim mówcą był organizator K.N., I. Morawski. Po tej mowie nastąpiło wbijanie gwoździ w pamiątkową mapę Polski, opracowaną starannie przez zasłużonego wielce sekretarza Oddziału No. 13 w Chicago, p. L. A. Kupferwassera. Przy tej okazji obecni złożyli sumę $94 na akcję Komitetu Narodowego, a nadto 28 osób zapisało się na członków miejscowego Oddziału No. 56. Uchwalono rezolucję, którą postanowiono przesłać obydwu senatorom ze stanu New Jersey, sen. T. Connally, jako przewodniczącemu senackiej komisji spraw zagranicznej i kongresmanowi Sol Bloomowi, jako przewodniczącemu takiejże komisji z łona Izby Reprezentantów. Obchód zakończono śpiewem chóru św. Cecylji.

Lowell

W niedzielę, 14 listopada Oddział No. 54 w Lowell, Mass. urządził w miejscowym Domu Narodowym obchód 25-lecia, który zgromadził liczne rzesze miejscowej Polonji.

Pawtucket-Central Falls

Oddział No. 53 w Pawtucket-Central Falls, R. I. urządził w niedzielę, 14 listopada obchód 25-lecia w Domu im. Pułaskiego w Central Falls. Głównym mówcą był mecenas Stanisław A. Gutowski z Newarku.

Schenectady

Oddział No. 21 w Schenectady, N. Y. urządził w niedzielę 19 grudnia w sali Gminy Z.N.P. przy Crane ul. obchód 25-lecia. Głównym mówcą był red. St. Strzetelski, a Jadwiga Smosarska, świetna artystka scen polskich, wystąpiła z deklamacją utworów poetyckich.
skich, wystąpiła z deklamacją utworów poetyckich.
(Sprawozdanie z tego obchodu ukaże się w styczniowym numerze Biuletynu).

POWSTANIE OKRĘGU No. 5-TY

W Domu Narodowym w Harrison, N. J. (315 Cleveland Ave.) odbył się w godzinach popołudniowych w niedzielę, 12 grudnia, zjazd organizacyjny Okręgu No. 5. Komisja mandatów sprawdziła, że reprezentowanych jest siedem oddziałów z północnej części stanu New Jersey, a mianowicie Oddziały: No. 5 z Passaic, No. 9 z Jersey City, No. 24 z Cliffside, No. 38 z Bayonne, No. 42 z Harrison, No. 47 z Paterson i No. 56 z Elizabeth.

Zjazd zagaił prezes Oddziału No. 42 w Harrison, p. Stanisław Rycyk, zarządzając wybory prezydjum. Jednogłośnie obrano przewodniczącym zjazdu p. Leona Kozłowskiego, delegata Oddziału No. 24 z Cliffside, a sekretarzem, p. Jana M. Wolwowicza, delegata Oddziału No. 9 z Jersey City.

Przewodniczący mianował z kolei komisję mandatów z trzech, poczem powołał organizatora Ignacego Morawskiego z New Yorku do wygłoszenia referatu programowego. W dłuższem przemówieniu swem organizator scharakteryzował sytuację wewnętrzną Komitetu Narodowego, zanalizował potrzebę zorganizowania okręgu, sposoby i metody przewidziane w tym zakresie przez statut, przyjęty na ostatnim zjeździe walnym, wreszcie powstałą znaczną ilość nowych oddziałów miejscowych, wyjaśnił potrzebę decentralizacji na wschodzie, gdzie powstała znaczna ilość nowych oddziałów miejscowych, niezrzeszonych w okręgi. Organizator podkreślił konieczność szybkiego odciążenia Centrali, zmuszonej do utrzymywania bezpośrednich kontaktów z czterdziestoma kilkoma placówkami lokalnemi.

Po przemówieniu organizatora wywiązała się dyskusja nad celami i zakresem prac okręgu i jego zarządu, poczem przystąpiono do wyborów zarządu, które dały następujące wyniki: Zdzisław Bańka z Jersey City — prezes, p. Janina Dyki z Jersey City i p. Genowefa Kamińska z Harrison — wiceprezeski, Franciszek Latawiec z Passaic — wiceprezes, Jan M. Wolwowicz z Jersey City — sekretarz, Tomasz Więckiewicz z Harrison — skarbnik, Leon Laskowski z Cliffside, Stanisław Rycyk z Harrison i Ludwik Szydejgis z Elizabeth — komisja rewiziyjna, Leon Kozłowski z Cliffside, Józef Marchewka z Harrison, Kazimierz Karczewski z Jersey City i S. Malinowski z Bayonne — członkowie komisji organizacyjnej.

Zjazd obrał Jersey City jako siedzibę zarządu Okręgu No. 5. Adres stały jest Dom Narodowy "na Górach" (22-24 Liberty Avenue) Jersey City, N. J. Tam też będą odbywać się posiedzenia okręgowe, jako w miejscu dostępniejszem dla członków pozamiejscowych zarządu niż Dom Narodowy na dole miasta.

Nowy Okręg ma przed sobą wdzięczne i szerokie pole działania. Narazie składa się z siedmiu tylko oddziałów, w tej jednak liczbie kilka mocnych już placówek. Najmłodszy oddział Okręgu tego, No. 56-ty w Elizabeth, urządził bezpośrednio po zjeździe w Harrison wielki obchód 25-cio lecia niepodległości Polski w Domu Narodowych w Elizabeth, w wyniku którego pozyskał 28 nowych członków, tak, że obecnie liczy już około 50 członków w pierwszym zaledwie miesiącu swego istnienia.

Organizator w najbliższym czasie odstąpi komisji organizacyjnej Okręgu No. 5 całą korespondencję odnoszącą się do organizowania nowych oddziałów miejscowych na terenie stanu New Jersey, a w szczególności w Newarku, Irvington, Linden, Perth Amboy i Plainfield, gdzie w najbliższym już czasie mogą i powinny powstać silne placówki lokalne Komitetu Narodowego.

Tych pięć miejscowości nie wyczerpuje możliwości organizacyjnych. W północnej bowiem części stanu New Jersey osiedla polskie są tak gęsto rozrzucone, że przy sprężystej organizacji Okręgu 5 może on do następnego zjazdu walnego liczyć dwadzieścia kilka oddziałów miejscowych, a wskutek tego stać się największym i najsilniejszym okręgiem naszej organizacji.

W przemówieniu swem po objęciu urzędowania na zjeździe, prezes Okręgu No. 5 p. Z. Bańka oświadczył, że uzależnia całą pracę zarządu okręgowego od współpracy nietylko wszystkich członków zarządu, lecz wogóle delegatów oddziałów, stanowiących okręg. Należy przypuszczać, że odezwa prezesa Okręgu No. 5 nie trafi w pustkę, lecz, że nowy okręg rozpocznie energiczną działalność swą bezzwłocznie, mając na uwadze nietylko utrzymanie istniejących placówek i zyskanie nowych, lecz nadto ożywienie działalności wewnętrznej, zapewnienie prelegentów na odczyty po każdem posiedzeniu miesięcznem oddziału, a wreszcie sprawy związane z utrzymaniem organizacji przez baczenie na urządzanie imprez, wieców, obchodów i zebrań, nietylko jako środków agitaycjnych, lecz i sposobów zapewnienia Centrali organizacji stałego napływu funduszów, przewidzianych w uchwałach ostatniego walnego zjazdu delegatów.

POTRZEBA NOWYCH OKRĘGÓW

Rozbudowa sieci placówek, t.j. oddziałów miejscowych, rozpoczęta w następstwie uchwał ostatniego zjazdu walnego, odbytego 3 i 4 lipca r.b. w New Yorku, pociągnęła za sobą konieczność utworzenia nowych okręgów, jak to już na tem miejscu kilkakrotnie relacjonowano. Ilość oddziałów miejscowych, nie zrzeszonych dotąd w okręgi jest jednak tak znaczna, że w najbliższym czasie, począwszy ze styczniem, Centrala musi przystąpić do zorganizowania dalszych okręgów.

Na pierwszy plan wysuwa się sprawa okręgu na wschodnią część stanu Massachusetts, Rhode Island i New Hampshire. Istnieją tam następujące oddziały miejscowe: 27-my w South Bostonie; 28-my w Lawrence, Mass.; 34-ty w New Bedford, Mass.; 35-ty w New Bedford, Mass.; 36-ty w Fall River, Mass.; 53-ci w Pawtucket, Central-Falls, R. I.; 54-ty w Lowell, Mass. i 55-ty we Franklin, N. H. Pozatem są tam możliwości założenia oddziałów w Manchester, N. H.; Nashau, N. H.; Haverhill, Mass.; Chelsea, Mass.; Taunton, Mass.; Worcester, Mass.; Webster, Mass.; Providence, R. I.; Woonsocket, R. L. i Warren, R. I. Jeśli praca w istniejących już oddziałach na tym terenie nie rozwija się tak, jakby należało się spodziewać, to tylko dlatego, że jest brak stałej łączności z Centralą, nie będącą w możności w warunkach obecnych stałego kontaktowania się z każdym poszczególnym oddziałem, dopilnowania by na każdem posiedzeniu miesięcznem był prelegent itd.

Z ośmiu istniejących oddziałów miejscowych można już w najbliższej przyszłości utworzyć oddzielny okręg, wybierając siedzibę albo w punkcie centralnym, jak, naprzykład Boston, lub też w siedzibie najżywszego oddziału, który mógłby z siebie wyłonić zarząd ścisły i rozpocząć pracę organizacyjną we właściwej skali. Okręg, o którym mowa, byłby drugim z kolei na terenie Nowej Anglji i może powstać jeszcze w ciągu stycznia. Członkom oddziałów na tym terenie polecamy tę sprawę, jako ważną i pilną. Ożywienie działalności organizacyjnej w tym zakątku nie jest możliwe bez stworzenia nowego okręgu. Przeciążona nawałem pracy organizacyjnej Centrala nie jest w stanie utrzymywać stałych kontaktów z temi ośmioma oddziałami, aniteż zaspokoić wszystkie ich potrzeby. Ludzie miejscowi, oznajomieni z terenem, wyczuwający lepiej potrzeby — winni zabrać się żwawo do stworzenia okręgu, z którego dyrektywa i praca emanowałaby na całą tą okolicę.

Podobnie przedstawia się praca zorganizowania okrę-

gu z przypuszczlną siedzibą w Philadelphji. Na tym terenie istnieją już następujące oddziały miejscowe: No. 8 w Philadelphji, No. 10-ty w Camden, N. J., No. 26-ty w Chester, Pa., No. 45-ty w Trenton, N. J., No. 46-ty w Baltimore, Md., i No. 57-my w Chester, Pa., a nadto istnieją możliwości zorganizowania nowych placówek: w Wilmington, Del., w Clifton Heights, Pa., w Reading, Pa., oraz w bezpośredniej okolicy samej Philadelphji.

W ciągu stycznia istniejących sześć oddziałów może doprowadzić do utworzenia okręgu, a tem samem do wprowadzenia pracy wewnętrzno organizacyjnej na tym terenie na nowe tory.

W wyniku ostatniej dłuższej podróży organizatora Komitetu Narodowego, powstało kilka nowych oddziałów w zachodniej części stanu New York, a mianowicie: w Niagara Falls, North Tonawanda, Lackawanna, Rochester, Syracuse i Utica. Pozatem istnieją możliwości zorganizowania nowych oddziałów w dzielnicy Black Rock w Buffalo; w Dunkirk, w Batavji, w Rome, New York Mills, Binghampton i Little Falls. Wraz ze znacznie wzmocnionym ostatnio oddziałem No. 23 w Buffalo — siedem tych oddziałów może już utworzyć osobny okręg. Trudność nastręczy niewątpliwie na tym rozległym terenie wybór siedziby okręgu, co jednak nie przeszkodzi w doprowadzeniu i tam do powstania tej koniecznej placówki dzielnicowej, któraby mogła przejąć poważny ciężar z bark Centrali i usprawnić oraz wzmocnić działalność tych nowych oddziałów miejscowych.

Czwartym okręgiem, który niezawodnie powstanie dopiero z wiosną, będzie okręg na stan Connecticut. Istnieją tam wprawdzie dopiero dwie placówki miejscowe, a mianowicie Oddział 41-szy w Hartford i 44-ty w New Britain, wszelako daleko już posunięte są wstępne prace organizacyjne w Stamford i Bridgeport, a nadto istnieją możliwości założenia oddziałów miejscowych w New Haven, New London, Norwich, Rockville, Thompsonville, Torrington, Putnam, Derby i Danbury.

Na zachodzie aktualną staje się sprawa założenia okręgu z siedzibą w Chicago. Oddział No. 13-ty, liczący w tej chwili 104 członków, może stać się zalążkiem wielu oddziałów na terenie samego Chicago, pozatem mógłby dopomóc do założenia placówek w stanach Wisconsin tudzież Indiana i wraz z Oddziałem No. 16 w Gary, Ind., utworzyć okręg.

Poświęcamy sprawom okręgów więcej miejsca dlatego, ażeby ogółowi członków zwrócić uwagę na ten niezmiernie ważny odcinek prac wewnętrzno-organizacyjnych w drugim roku istnienia Komitetu Narodowego. Prace na wschodzie rozwinęły się szybko, zgodnie z przewidywaniami zjazdu walnego i rozwijać się będą dalej ze względu na gęstą sieć osiedli polskich, jak i na rosnące uznanie dla prac naszych. Centrala nie jest już dziś w możności dopilnowania potrzeb wszystkich oddziałów, a będzie miała znacznie ułatwione zadanie, gdy zamiast z kilkudziesięcioma oddziałami miejscowemi będzie miała do czynienia z kilkoma tylko okręgami, którym cały materjał będzie mogła przesyłać oraz utrzymywać z nimi stałą łączność.

Założenie nowych okręgów ułatwi pozatem Centrali objazdy po nowych terenach i zakładanie nowych oddziałów miejscowych, tak aby do przyszłego zjazdu walnego, t.j. do września r. 1944 dotrzeć do wyznaczonej ilości 150 oddziałów w organizacji.

Z ŻYCIA OKRĘGU No. 1 W DETROIT, MICH.

Ostatnie posiedzenie Okręgu No. 1 odbyło się 26 listopada w Domu Ludowym w Detroit. Uchwalono urządzić zabawę okręgową i powołano w tym celu specjalny komitet złożony z następujących osób: A. Bielińskiego jako przewodniczącego, p. Kudlińskiej, p. Mika, p. Felicji Dodatko, p. Wikiera oraz J. Wachockiego, W. Tuchawicza i J. Zubela. Zabawa odbędzie się na Sylwestra, 31 grudnia w Domu Związkowym przy Holmes i McKay. W poniedziałek 6 grudnia odbyło się pierwsze zebranie tego komitetu, który kooptował komitety gospodarcze wszystkich oddziałów miejscowych na terenie Detroit i Hamtramck.

Na zaproszenie miejscowego Klubu Rotary przybył do Detroit 2 grudnia były minister I. Matuszewski, który w Tau-Beta w Hamtramck wygłosił dnia tego odczyt w języku angielskim. W niedzielę 5 grudnia p. min. Matuszewski przemawiał na obchodzie listopadowym, urządzonym przez Oddział No. 7-my we Flint, Mich.

Szczegółowe sprawozdanie z tego obchodu zamieszczone będzie w następnym numerze Biuletynu.

Zgodnie z uchwałą Okr. No. 1, wybory nowych zarządów poszczególnych oddziałów miejscowych na tym terenie odbyły się już lub odbędą się w ciągu bieżącego miesiąca. Wyniki wyborów podane być mają Redakcji Biuletynu Organizacyjnego. Jednocześnie odbyły się już lub odbędą wybory delegatów do Okręgu No. 1. To z kolei umożliwi wybór nowego zarządu Okręgu 1 na rocznem posiedzeniu w ciągu stycznia.

ROZBUDOWA SIECI PLACÓWEK

Akcja tworzenia nowych oddziałów miejscowych prowadzona była w okresie sprawozdawczym dwoma torami: przy pomocy objazdów organizatora, t.j. kierowana bezpośrednio przez Centralę, oraz z inicjatywy własnej placówek poza zasięgiem bezpośrednim Centrali. W wyniku tej drugiej powstały nowe Oddziały No. 60 w Toledo, Ohio oraz No. 61 w Lorain, Ohio. Dotąd nie nadeszły jeszcze do Centrali sprawozdania z tej pracy, ani też nie podano składu zarządów obydwu placówek.

Prowadzona od końca września r.b. akcja objazdowa organizatora Centrali kontynuowana była przez cały październik i listopad. Drugi swój dłuższy objazd zakończył organizator 5 grudnia w New Yorku udziałem w pracac hnad zorganizowaniem Okręgu No. 4.

W ciągu października organizator odwiedził miasta Stamford i Bridgeport, Conn., gdzie rozpoczęto starania o zorganizowanie oddziałów miejscowych. Sprawa ta jest w toku i, jakkolwiek nie została jeszcze sfinalizowana, jest na jak najlepszej drodze.

W początkach listopada powstał zalążek Oddziału No. 56 w Elizabeth, który w niedzielę 12 grudnia urządził poważny obchód 25-lecia niepodległości Polski w Domu Narodowym przy iPerwszej ul. (patrz osobną o tem notatkę), poczem zapisało się sporo kandydatów na członków tej placówki.

Dnia 14 listopada odwiedził organizator Chester, Pa., gdzie w godzinach popołudniowych przemawiał w Klubie Pol. Ameryk. Obywateli Orła i gdzie powstała druga już z rzędu placówka Kom Nar., mianowicie Oddział No. 57. Sprawami organizacyjnemi tego oddziału zajął się zasłużony pracownik na niwie społecznej, p. Jan H. Korpaczewski. W godzinach wieczornych odbył się odczyt organizatora w Oddziale No. 26 na wschodniej stronie miasta Chester. Przewodniczył prezes p. W. Kozicki.

W niedzielę dnia 21 listopada odbył się w Domu Polskim w Baltimore uroczysty obchód 25-lecia niepodległości Polski. Przewodniczył prezes miejscowej Gminy ZNP., p. Franciszek Gregorek, który wygłosił wstępne przemówienie, poczem na głównego mówcę powołał przybyłego z New Yorku organizatora Komitetu Narodowego.

W pierwszem swem przemówieniu organizator omówił powstanie listopadowe i walki o niepodległość Polski aż do odzyskania niepodległości w r. 1918. W drugiem natomiast zaczął od obrony Warszawy we wrześniu 1939 r. i streścił obecną sytuację międzynarodową ze szczególnem uwzględnieniem sprawy polskiej, spychanej przez ciągle zmieniającą się, lecz stale nieprzychylną konjunkturę polityczną. Mówca zakończył streszczeniem dotychczasowej działalności Komitetu Narodowego oraz jego zadań i celów na najbliższą przyszłość.

W przerwie między jednem a drugiem przemówieniem organizatora K. N. przemawiał sędziwy p. Zygmunt Stefanowicz, zwany "ojcem oPlonji baltimorskiej", wzywając do zjednoczenia się dla obrony słusznych i niewygasłych praw Polski do niepodległego bytu i wszystkich ziem polskich.

Po zakończeniu obchodu odbyło się zebranie, na którem część obecnych zapisała się na członków Komitetu Narodowego. Tegoż dnia wieczorem odbyło się posiedzenie K. N. w Domu Polskim. Nastąpił wybór tymczasowego zarządu w składzie: Franciszek Gregorek prezes, Zygmunt Stefanowicz kasjer, W. Szwabowski wiceprezes i L. Furtel sekretarz.

Organizator przemawiał przed obchodem ze stacji radjowej na godzinie polskiej p. M. Kniejskiego.

W dniach od 22go po 30 listopada, organizator odbył w Buffalo i okolicy szereg zebrań, konferencyj, przemawiał podczas godziny radjowej p. Kaz. Soronia i był głównym mówcą na wielkim obchodzie w dniu 28-go listopada.

We wtorek 23 listopada odbyła się w lokalu klubowym Koła Śpiewackiego przy Broadway w Buffalo konferencja, na której organizator wygłosił dłuższy referat o obecnej sytuacji międzynarodowej, sprawie polskiej oraz o konieczności obrony praw politycznych Polski przez Polonję amerykańską. W dyskusji, która się po tym referacie wyłoniła wzięli między innemi udział: prezes Unji Polskiej w Ameryce, Stanisław Czaster oraz współredaktor miejscowego dziennika J. Woźnicki. W konferencji tej wzięło udział kilkadziesiąt osób, reprezentujących większość miejscowych zrzeszeń, towarzystw i klubów polskich.

W piątek, 26 listopada odbyło się w pięknym lokalu Klubu Echa przy Portage Road w Niagara Falls zebranie organizacyjne Komitetu Narodowego, na które przybyli z Buffalo: dyrektorka Kom. Nar. pani doktorowa Zofja Schoenowa, pani Zofja Czechowa; prezes Oddziału No. 23 mec. Bruno S. Linetty, sekretarz tegoż Oddziału p. Kazimierz Soroń oraz organizator krajowy I. Morawski.

Zebranie było reprezentatywne w sensie, iż w pięknej sali Klubu zebrali się przedstawiciele wyzwolonych zawodów, kupcow polskich i robociarzy, wszystko ludzi czynnych, którym sprawa Polski bliską jest i stanowi poważną ich troskę.

Po wyczerpującym referacie organizatora, wszyscy obecni w liczbie 28 zapisali się do Komitetu Narodowego w wyniku jednogłośnej decyzji, przyczem na wstępie zaznaczyli zgodnie, że to jest dopiero początek, w Niagara Falls bowiem powstanie bardzo silna placówka, gdyż cele i prace Komitetu Narodowego są tam dobrze znane, i prace jego doceniane.

Wybory zarządu nowego Oddziału, który otrzymał kolejny numer 58 były następujące: mec. Zygmunt Łopacki prezes, doktór K. Jarząb skarbnik, pani Jadwiga Gniazdowska sekretarka. Po wyborze zarządu nastąpiło

wpłacanie wpisowego i podatku, przyczem wszyscy członkowie zwykli uiścili wpisowe i podatek miesięczny na cały rok zgóry, a członkowie wspierający po $25.

Wszystkie sprawy, dotyczące Oddziału No. 58 winne być kierowane na adres sekretarki, p. J. Gniazdowskiej, 459 Portage Road, Niagara Falls, N. Y.

W sobotę 27 listopada przybyli do North Tonawanda z Buffalo: prezes Oddziału No. 23, mec. B. S. Linetty oraz organizator Morawski na zebranie organizacyjne. Przewodniczył p. T. Necel. Po dłuższym referacie organizatora i krótszem przemówieniu mec. Linetty'ego wywiązała się dyskusja, a w jej następstwie powstał zalążek oddziału miejscowego. Tymczasowym prezesem został p. Tadeusz Necel, a sekretarzem p. Bolesław Paruszewski.

Sprawy odnoszące się do Oddziału No. 62 w North Tonawanda winny być kierowane albo do prezesa T. Necel, 700 Oliver Street, albo do sekretarza B. Paruszewskiego, 57 17th Avenue, North Tonawanda, N. Y.

W niedzielę, 28 listopada odbył się w Domu Polskim w Buffalo, obchód listopadowej rocznicy, zwołany przez Oddział No. 23. Już na długo przed otwarciem zebrania zapanował ścisk na sali, na galerjach i na klatce schodowej. Fimo, że o obchodzie Polonia buffaloska dowiedziała się jedynie przez radjo, przybyła tłumnie, by wziąć udział w uroczystości 25-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości i wysłuchać przemówień na temat obrony słusznych praw Polski.

Obchód zagaił prezes Oddziału No. 23 mec. Bruno S. Linetty, powołując na przewodniczącego sędziego Michała Zimera, a na sekretarza p. Kazimierza Soronia. Korpus doboszek i trębaczek Gminy No. 19 ZNP. wykonał przedtem szereg marszów wojskowych, a po otwarciu odegrał obydwa hymny narodowe. Pierwszym mówcą był komisarz parków miasta Hamtramck, Mich., a zarazem sekretarz Oddziału No. 14 Kom. Nar. p. Stanisław Trojanowski. W płomiennych słowach mówca skreślił dzieje Polski porozbiorowej i przypomniał dzień 11go listopada 1918 r. potem mówił o 20-letnich wysiłkach Polski niepodległej, a zakończył wyliczeniem celów wojennych walczącej demokracji. Panna Rita Nowak odegrała następnie na fortepianie dwa utwory Szopena, poczem przewodniczący powołał na głównego mówcę, organizatora K. N.

Mowy tej wysłuchano z wielką uwagą, poczem ogłoszono wynik dobrowolnej zbiórki na sali, która przyniosła $200.67. Obchód zakończono odśpiewaniem Roty.

W poniedziałek wieczorem, dnia 29 listopada odbyło się w Domu Narodowym w Lackawanna, N. Y. zebranie organizacyjne Kom. Nar. Z Buffalo przybyli: dyrektorka K. N., drowa Z. Schoenowa, pani Zofja Czechowa, prezes Oddziału No. 23 mec. B. S. Linetty oraz organizator Morawski. Przewodniczył mec. B. Linetty, sekretarzował S. Radłowski. Po przemówieniu organizatora nastąpiło zapisywanie się członków, którzy w liczbie kilkunastu utworzyli Oddział No. 63 K. N. Sprawą ukonstytuowania się tej placówki zajmuje się dyrektorka Z. Schoenowa oraz prezes Oddziału No. 23, mec. Linetty.

W okresie pobytu organizatora w Buffalo do miejscowego Oddziału No. 23 zapisało się 18 nowych członków.

We wtorek dnia 30 listopada odbyło się w Sokolni w Rochester, N. Y., zebranie organizacyjne pod przewodnictwem znanego i zasłużonego działacza miejscowego p. Edmunda Lorentza. Wśród obecnych zauważyliśmy wielu wybitnych przedstawicieli miejscowych organizacyj polskich, ludzi oddanych sprawie celowej i systematycznej obrony praw politycznych Polski, a między innemi: pp. Antczaków, mecenasostwa Felerskich, mecenasa Kowalskiego, doktorostwa Kościańskich, panią Magdalenę Wójtczakową, pp. Antczaków, oraz wielu innych. Po przemówieniu organizatora 30 osób zapisało się na członków, tworząc Oddział miejscowy No. 59. W wyniku wyborów do zarządu nowej placówki weszli: p. Edmund Lorentz prezes, p. Jan Pospuła kasjer i panna Ligja Advent sekretarka.

We środę 1 grudnia organizator odwiedził Auburn, N. Y., gdzie wygłosił dłuższe przemówienie na zebraniu w Domu Polskim. Organizacją Oddziału K. N. w Auburn zajęli się pp. Leja oraz Dziurzyński.

W czwartek 2 grudnia organizator przemawiał na zebraniu w Domu Polskim w Syracuse, N. Y. Przewodniczył p. J. Schyliński. Po zakończeniu zebrania nastąpiło zapisywanie członków do nowego Oddziału No. 64. Wszelkie sprawy dotyczące tej placówki należy kierować do mecenasa Klukiewicza.

W piątek 3 grudnia odbyło się w Domu Polskim w Utica, N. Y., zebranie organizacyjne Kom. Nar., na którem przewodniczył wydawca miejscowego "Słowa Polskiego" p. Ludwik Bieńkowski. Organizator Morawski wygłosił dłuższy referat na temat obecnej sytuacji międzynarodowej, sprawy polskiej oraz prac Komitetu Narodowego.

Na zebraniu obecni byli niemal wszyscy przedstawiciele miejscowych zrzeszeń, klubów oraz towarzystw polskich, przedstawiciele wolnych zawodów, w tem szereg adwokatów itd.

Wszelkie sprawy dotyczące nowego Oddziału No. 65 w Utica należy kierować na adres p. Ludwika Bieńkowskiego, 530 Oriskany St., Utica, N. Y.

Rozbudowa sieci placówek nie ograniczyła się wszelako na powyższem. Z ramienia Centrali prowadzone były bowiem prace przygotowawcze w terenie. Między innemi kroki wstępne podjęto w Clifton Heights, Pa., w Wilmington, Del., w Linden, N. J., w Irvington, N. J., w Newarku, N. J., w Providence, R. I., Worcester, Mass., a w styczniu prace te rozciągną się i na Rome, Little Falls, N. Y. oraz Trójmieście (Binghampton, Endicott i Johnson City, N. Y.).

Z ramienia Okręgu No. 3 (z siedzibą w Schenectady) dokonano wyjazdów do Mechanicsville i Cohoes, N. Y. Sprawozdanie z akcji organizacyjnej tego Okręgu, jak i Okręgu No. 2 z siedzibą w Springfield, Mass., zamieszczone będą w styczniowym Biuletynie.

Wobec zorganizowania Okręgu No. 4 z siedzibą w New Yorku i Okręgu No. 5 z siedzibą w Jersey City, Centrala będzie mogła w styczniu poświęcić więcej czasu sprawom organizowania placówek w Nowej Anglji

i zachodniej części stanu New York. W styczniu również sfinalizowana będzie akcja zorganizowania Okręgu No. 6 z siedzibą w Filadelfji, oraz Okręgu No. 7 na wschodnią część stanu Massachusetts, Rhode Island i New Hampshire. Aktualne również stanie się zorganizowanie Okręgu No. 8 na zachodnią część stanu New York, począwszy od Utica i okolicy poprzez Syracuse i Rochester aż do Buffalo i okolicy. Na terenie tym bowiem do końca stycznia ukonstytuuje się kilkanaście oddziałów miejscowych. Przypuszczać również należy, że zasłużony wielce w pierwszym roku istnienia organizacji Oddział No. 13 w Chicago podejmie akcję rozbudowy placówek w swoim terenie z początkiem nowego roku. Nietylko bowiem same Chicago, lecz i okoliczne osiedla polskie w stanach Indiana i Wisconsin stanowią teren dotąd jeszcze przez Komitet Narodowy nie przeorany.

Tak więc pierwsze trzy miesiące aktywnej pracy organizacyjnej dały w sumie około dwudziestu nowych placówek miejscowych oraz dwa nowe okręgi. Systematyczna praca, w miarę narastania okręgów, musi w r. 1944 przynieść dalsze i znaczniejsze już wyniki, bowiem obrona słusznych i nieprzedawnionych praw Polski została już zrozumiana przez szersze warstwy Polonji amerykańskiej, zjednoczonej — wbrew wichrzycielskim wysiłkom utajonych lub jawnych wrogów Polski, jak i tych kół, które są zwolennikami siedzenia z założonemi łękoma, gdy huragan wojenny przechodzi nad Polską ze skutkiem gorszym niż kiedykolwiek w okresie dziesięciu wieków jej dziejów.

ZE ZJAZDU ORGANIZACYJNEGO OKRĘGU No. 4 W NEW YORKU

W niedzielę 5 grudnia odbył się w godzinach popołudniowych w Domu Narodowym w New Yorku zjazd organizacyjny Okręgu No. 4 z terenu Wielkiego New Yorku i okolicy. Reprezentowane były Oddziały miejscowe: No. 3 z Manhattan, No. 12 z Harlem, No. 25 z South Brooklyn, No. 39 z Yonkers i No. 43 z Greenpoint. Przewodniczył prezes Oddziału No. 3. S. Gawkowski, sekretarzował wiceprezes Oddziału No. 25, L. Zaleski.

Przemówienie programowe wygłosił organizator I. Morawski, podnosząc z naciskiem poważny zakres prac Okręgu oraz znaczenie jego prac przyczem podkreślił, że na czele okręgu muszą stanąć ludzie nietylko zdecydowani i chcący pracować, lecz nadto tacy, którzy rozporządzają czasem i mogą na siebie przyjąć obowiązki pchnięcia pracy na nowe tory.

Porządek dzienny obejmował obranie siedziby okręgu, którą został Dom Narodowy, 19-23 St. Marks Pl., z tem, że Zarząd Główny udzieli biur swych na posiedzenia ścisłego zarządu Okręgu. Posiedzenia plenarne Okręgu mają odbywać się co miesiąc, w każdą pierwszą niedzielę, kolejno w siedzibach oddziałów należących do Okręgu No. 4.

W wyniku wyborów do zarządu Okręgu No. 4 weszli: Wacław Pilch (prezes Oddziału No. 25) jako prezes, Jan Reski (skabnik Oddziału No. 12) jako wiceprezes, L. Zaleski (wiceprezes Oddziału No. 25) jako sekretarz, L. Kruszewski (skarbnik Oddziału No. 3) jako skarbnik oraz A. S. Kwiatkowski i p. Kraińska z Oddziału No. 12 oraz p. Piotr Małowiecki z Oddz. No. 39 — jako członkowie komisji rewizyjnej. Komisję organizacyjną i kolportażową postanowiono uformować po ukonstytuowaniu się i rozpoczęciu prac zarządu Okręgu.

Energiczny prezes Oddziału No. 25, p. Wacław Pilch, który objął sternictwo spraw nowego okręgu, ma za sobą już szybkie i sprawne zorganizowanie własnego Oddziału, który co miesiąc w związku z posiedzeniami urządza zebrania odczytowe, cieszące się wzrastającą frekwencją. Z malutkiego oddzialiku, który przez szereg miesięcy liczy zaledwie 7 czynnych członków, Oddział No. 25 wzrósł do pokaźnej liczby 43 członków czynnych i posiada komitet organizacyjno-werbunkowy, który sprawia, że na każdem posiedzeniu przybywają nowi członkowie, nastrojeni entuzjastycznie do pracy.

Prezes Wacław Pilch podjął już wstępne kroki, w celu założenia w obrębie Okręgu No. 4 nowych oddziałów miejscowych w dzielnicach: Bronx, Maspeth, Ozone Park - Woodhaven, Jamaica oraz East New York. W najbliższym czasie, po porozumieniu się Zarządu Okręgu No. 4 ze ścisłym Zarządem Głównym, — nastąpi opracowanie budżetu okręgu na okres do następnego zjazdu walnego. Sposoby i metody pozyskania funduszów na prace Okręgu No. 4 stanowią w tej chwili główną troskę nowych władz okręgowych, a równolegle do akcji nad rozbudową sieci placówek w mieście i okolicy pójdą takie sprawy jak reorganizacja Oddziału No. 43 w dzielnicy Greenpoint, udzielenie specjalnej pomocy Oddziałowi No. 39 w Yonkers, a wreszcie zorganizowanie serji odczytów miesięcznych przy okazji zwykłych posiedzeń. Wszelkie sprawy dotyczące mówców i prelegentów na obchody, wiece i odczyty, jak i relacje o potrzebach lokalnych oddziałów winny być odtąd kierowane albo wprost do prezesa Okręgu p. Wacława Pilcha, 266 7th Street, Brooklyn, N. Y. (Telefon: SOuth 8-4899), albo na ręce sekretarza Okręgu, p. Leona Zaleskiego, 282—10th Street, Brooklyn, N. Y.

Z ŻYCIA ODDZIAŁÓW

Większość oddziałów miejscowych zastosowała się do odezw w Biuletynie i urządziła obchody 25-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości jak i powstania listopadowego. Niektóre oddziały zmuszone były z braku prelegentów i mówców odłożyć tego rodzaju akademje na grudzień. Sprawę tych obchodów relacjonujemy osobno.

Sprawa wpłacania Centrali uchwalonego przez ostatni zjazd walny podatku nadzwyczajnego (tak zwanej dziesięciodolarówki od członka) nie została dotąd jeszcze postawiona należycie. Do chwili wydania niniejszego Biuletynu do Centrali wpłynęły na poczet tego podatku następujące sumy:

Oddział No. 4, Hamtramck, Mich., $400; Oddział No. 5 Passaic, $75; Oddz. No. 8 Philadelphia $100; Oddz. No. 9 Jersey City $200; Oddz. No. 15 Detroit $200; Oddz. No. 16 Gary, Ind. $72.50; Oddz. No. 17 Detroit, Mich. $75; Oddz. No. 21 Schenectady, N. Y. $50; Oddz. No. 22 Detroit, Mich. $30; Oddz. No. 23, Buffalo, N. Y. $125; Oddz. No. 38 Bayonne, N. J. $152 oraz deklaracja na dalszych $100; Oddział No. 47 Paterson, N. J. $75.

Z powyższego zestawienia wynika, że olbrzymia większość oddziałów nie przystąpiła do wykonania uchwały ostatniego zjazdu walnego, który określił budżet organizacji naszej, a tem samem zakres jej prac na obecną kadencję. Większość oddziałów nietylko, że nie rozpoczęła wpłat na poczet tego podatku nadzwyczajnego, lecz nadto, mimo jednej odezwy prezesa i dwóch okólników organizatora, dotąd nie zawiadomiła Centrali w jaki sposób i w jakich terminach proponuje zebranie i uiszczenie się z tego podatku. Fakt ten, świadczący o bagatelizowaniu sobie zadań organizacji i uchwał dobrowolnie przyjętych przez zjazd walny delegatów, utrudnia w wielkim stopniu dalsze prace Centrali, która stanęła wobec konieczności zwężenia swych dotychczasowych prac w najkrytyczniejszym dla Polski okresie, kiedy zachodzi potrzeba nietylko utrzymania ich na dotychczasowym poziomie, lecz nawet i rozszerzenia.

Do najżywszych w stanach wschodnich oddziałów należy No. 25-ty w South Brooklynie, który od lata zdołał już urządzić szereg odczytów na każdem ze swych miesięcznych posiedzeń i z minimalnej ilości 7 członków zdołał rozrosnąć do blisko pół setki, ludzi, zdecydowanych na wytężoną pracę organizacyjną i czynną obronę zagrożonych praw Polski. Zawdzięczać to należy w wielkim stopniu pracy, energji i poświęceniu nowego prezesa Oddziału No. 25, p. Wacława Pilcha, który na zjeździe Okręgu 4go wybrany został jednogłośnie jego prezesem, oraz wiceprezesa Oddziału No. 25, p. Leona Zaleskiego, który został na tym zjeździe sekretarzem okręgowym. Dotąd na odczytach Oddziału No. 25 przemawiali: trzykrotnie organizator I. Morawski, oraz redaktor Stanisław Strzetelski, mecenas Kazimierz Silski z Passaicu, mecenas Franciszek J. Wazeter, obecny stanowy komisarz przemysłowy i sędzia Głębocki.

Oddział No. 3 w New Yorku również urządził kilka odczytów, na których przemawiali kilkakrotnie organizator I. Morawski oraz redaktor St. Strzetelski. To samo uczyniły Oddziały No. 5 w Passaicu, No. 9 w Jersey City, No. 47 w Paterson, gdzie przemawiali red. St. Strzetelski, H. Liwacz oraz organizator I. Morawski.

Praktyka stwierdziła, że posiedzenia miesięczne oddziałów, o ile są w związku z niemi urządzane odczyty, cieszą się znaczną frekwencją. Przybywają nietylko członkowie lecz i goście, z których w następstwie oddziały zyskują nowych członków. Urządzanie odczytów przed lub po posiedzeniach miesięcznych oddziałów zaleca się przeto szczególnie jako środek i propagandowy i atrakcję, przysparzającą członków oraz ożywiającą życie oddziałów.

Na posiedzeniu Oddziału No. 14 w Hamtramck, Mich., odbytem 1 grudnia na wniosek dyrektora W. Cytackiego obrano przez aklamację cały dotychczasowy zarząd na rok nowy. Skład jest więc taki: Ludwik Zubel prezes, Helena Pastusiak wiceprezeska, St. Trojanowski sekr. prot., Konstanty Przeździecki sekr. fin., Walenty Felcyn skarbnik, Aleks. Sledziński marszałek i Władysław Cytacki delegat do Okręgu.

Na posiedzeniu Oddziału No. 17 w Detroit, Mich., odbytem 28 listopada, przystąpiło kilku nowych członków i odbyły się wpłaty podatku nadzwyczajnego po $10 od członka. Komitet gospodarczy Oddziału zdał sprawę z bankietu dla ob. W. Karaskiewicza, mianowicie, że przyniósł on czystego dochodu $47.77.

(Rubryka niniejsza p.t. "Z życia Oddziałów miejscowych" będzie rozszerzona w miarę napływania sprawozdań z oddziałów do Redakcji Biuletynu).

"BIULETYN ORGANIZACYJNY" (Organization Bulletin) issued monthly by the National Committee of Americans of Polish Descent, Inc., for the use and benefit of its members, at 105 East 22nd Street, New York, N. Y.

PRINTED IN THE UNITED STATES of AMERICA